

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Biedroń
Sędziowie:	SSA Adam Jewgraf SSA Aleksandra Marszałek (spr.)
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **L. R.**

przeciwko **Gminie W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 sierpnia 2012 r. sygn. akt I C 1122/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej Gminy W. na rzecz powoda L. R. 255 788 zł tytułem pozostałego wynagrodzenia za wykonanie dokumentacji projektowej, o którą to kwotę pozwana obniżyła wynagrodzenie, jako o należną jej karę umowną za zwłokę w wykonaniu umowy.

Sąd ten ustalił, że 5 sierpnia 2008 r. strony zawarły mowę o prace projektowe. Poprzedzona ona została konkursem, który powód wygrał i uzgodnieniami i zaleceniami pokonkursowymi, które powód zaakceptował i do których ustosunkował się przed datą umowy. Przedmiotem umowy było opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej nowej siedziby Szkoły Podstawowej nr (...) przy ulicy (...) we W. wraz z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę. Umowa miała zostać wykonany w oparciu o przyjętą koncepcje architektoniczną i wnioski i zalecenia Sądu Konkursowego. Wskazane materiały zawierały m.in. projekt łącznika między szkołą a budynkiem przy ulicy (...). W umowie zawarto postanowienie o karze umownej za zwłokę w wykonaniu umowy oraz określono termin wykonania prac na dzień 5 sierpnia 2009 r.

W toku realizacji umowy pojawił się problem złego stanu technicznego budynku przy ul. (...), o czym powód informował pozwaną domagając się przedłożenia dokumentacji nieruchomości, której jednak nie było. Umową z dnia 8 kwietnia 2009 r. pozwana zleciła powodowi wykonanie ekspertyzy technicznej z inwentaryzacją stanu technicznego kamienic przy (...) z końcem maja poinformowała powoda, że rezygnuje z realizacji łącznika. Projekt budowlany był wówczas wykonany w całości, złożono wniosek o pozwolenie na budowę, projekty wykonawcze były zaawansowane w około 85%. Powód wraz z zespołem przystąpił do wprowadzaniu zmian w projekcie. Decyzją z 23. 06. 2009 r. Prezydent W. wydał decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę, przy czym rozpoczęcie prac budowlanych uzależnił od uprzedniego zabezpieczenia budynków przy (...), zgodnie z odrębnym opracowaniem. Opracowanie w zakresie wzmocnienia budynku nr (...) zlecono powodowi umową z 29 lipca 2009 r. Przedmiot umowy z 5 sierpnia 2008 r. został ostatecznie przekazany pozwanej 16 września 2009 r., czyli 42 dni po terminie.

W dniu 18 września pozwana ogłosiła przetarg na wykonanie nowej siedziby szkoły, który to przetarg następnie unieważniła wskazując w pismach do jego uczestników, jako przyczynę, korektę wieloletniego planu inwestycyjnego, co spowodowało, że prowadzenie postępowania i prowadzenie inwestycji nie leży w interesie publicznym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie było podstaw do naliczania kary za zwłokę, bowiem do opóźnienia doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Rezygnacja z „łącznika” skutkowałą koniecznością wprowadzenia tak daleko idących zmian w projektach, że wymagało to około 2 miesięcy pracy. Argumentacja pozwanej, że powód miał przygotowywać od początku dwa warianty projektu (z łącznikiem i bez), nie znalazła potwierdzenia w materiale sprawy, a zeznania świadka J. W., które miały za tym przemawiać, ocenił Sąd jako pozostające w całkowitej sprzeczności z dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków i powoda. W tej sytuacji uznał, że powód nie zawinił powstałego opóźnienia, co wyklucza naliczanie kary umownej i jej potrącenie z należnego powodowi wynagrodzenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że łącznik miał być projektowany jako element konstrukcyjny, choć nie wynika to z materiału sprawy, naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnej oceny materiału zgromadzonego w sprawie i pominięcie istotnej części notatki z 10 marca 2009 r. dotyczącej etapów projektowania, pominięcie pisma przedstawiciela powoda z 1 lipca 2009 r., w którym deklarował on zakończenie prac przed terminem, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z dokumentów i świadków i przyjęcie, że łącznik miał być elementem konstrukcyjnym i uznanie za udowodnione zeznaniami świadków okoliczności ekskulpujących powoda, bezzasadne odmówienie wiary zeznaniom świadka J. W., pominięcie treści regulaminu odnośnie do praw autorskich do projektu, naruszenia art. 278 k.p.c. i ustalenie skutków decyzji pozwanej o rezygnacji z łącznika na podstawie innych dowodów, a nie dowodu z opinii biegłego, mimo, że wymagało to wiadomości specjalnych, art. 234 i 232 k.p.c. w związku z 471 i 6 k.c., a także naruszenie prawa materialnego – art. 471 w zw. z art. 6 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji wadliwe rozłożenie ciężaru dowodu, art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. co do wykazania poniesienia szkody przez pozwaną, art. 65 § 2 k.c. wraz z postanowieniami § 1 ust. 6 pkt 2a oraz §2 ust. 2 pkt. 6 umowy z 5 sierpnia 2008 r., art. 77 § 1 k.c. w związku z art. 139 ust. 2 ustawy prawo zamówień publicznych przez jego niezastosowanie i przyjęcie za dopuszczalną zmianę terminu umownego bez zachowanie formy pisemnej, art. 9 ust. 1 w zw. z art., 5 ust. 1 prawa budowlanego.

Skarżąca wniosła w konkluzji o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył: apelacja jest całkowicie bezpodstawną. Zawiera zarzuty chybione, a w części pozostające bez związku z przedmiotem niniejszego sporu.

Przed wszystkim podkreślić trzeba, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe i wyczerpujące ustalenia, w pełni znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale. Nie dopuścił się też zarzucanych w apelacji uchybień procesowych.

Skarżąca wskazuje, że pominął, czy też nie wszechstronnie ocenił Sąd pierwszej instancji dwa znajdujące się w aktach dokumenty. Pierwszy z nich to notatka ze spotkania z dnia 10 marca 2009 r., a w szczególności jej zapis „w

dokumentacji projektowej budowy bloku sportowego, jako odrębny etap należy przewidzieć nadwieszenia obiektu nad przejazdem pomiędzy budynkiem ul. (...). Do decyzji zamawiającego należeć będzie realizacja, bądź nie tego elementu – w zależności od wyników ekspertyzy”. Rzeczywiście zapis ten nie został poddany analizie przez Sąd Okręgowy, ale pozostaje to bez wpływu na ocenę umowy stron, sposobu jej realizacji i przyczyn niedochowania warunków. Z powyższego zapisu wynika tylko to, że w marcu pozwana powzięła wątpliwość co do realizacji łącznika, jednak z planu jego zaprojektowania nie zrezygnowała, informując tylko o takiej możliwości w przyszłości, bez jakichkolwiek postanowień co do warunków umowy. W żadnym razie z jego treści nie da się wyczytać, by powód był zobowiązany wykonać projekt w 2 wariantach, a jedynie, że musiał się liczyć z możliwością jego weryfikacji w przyszłości. „Odrębny etap” projektowania oznacza sposób wykonania projektu a nie jego wariantowość.

Bez znaczenia jest drugie ze wskazanych, jako pominięte, pism. Pismo z 1 lipca 2009 r. nie zostało w ogóle sporządzone przez powoda a jego treść potwierdza tylko starania o wykonie umowy w terminie, jak się ostatecznie okazało, zakończone niepowodzeniem.

Bez znaczenia jest też pominięcie wskazywanych w apelacji zapisów regulaminu, nie mają one dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu żadnego znaczenia. Nikt nie neguje, że pozwanej przysługują prawa autorskie do koncepcji architektonicznej i nawet jeśli uprawniona jest do wprowadzania zmian, to nie oznacza to, że zmiany takie nie mogą mieć wpływu na czas i warunki wykonania umowy.

Chybionym jest też zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, może poza określeniem łącznika, jako elementu konstrukcyjnego. Okoliczność ta nie ma jednak istotnego znaczenia. Niezależnie bowiem od tego, jak jego konstrukcję określić zgodnie z wymogami technicznymi i budowlanymi, stanowił on element projektu powiązany z jego innymi częściami (halą sportową) a zmiana koncepcji i tak wpłynęła na losy projektu i konieczność zmian i ustalona została prawidłowo.

Inne dowody ocenione zostały prawidłowo. Zważyć trzeba, że większość uzgodnień stron została spisana i te dokumenty stanowiły bardzo wiarygodne dowody w sprawie. Przeczą one przede wszystkim podnoszonej przez skarżącą wariantowości projektu, to znaczy obowiązku powoda wykonania dwóch wersji z łącznikiem i bez. Brak na ten temat jakichkolwiek zapisów. Przeciwnie, wszystkie dokumenty poczynając od wyników konkursu i koncepcji konkursowej, przez zalecenia pokonkursowe, uzgodnienia co do wykorzystania wnętrza łącznika po treść umowy i jej realizację, wskazują, że projekt wykonywany był prawidłowo i zgodnie z określonym w umowie przedmiotem. W tej sytuacji trafnie uznał Sąd Okręgowy za nieprzekonywujące zeznania świadka J. W., jako odbiegające od reszty materiału dowodowego w sprawie. Świadczenie zawnioskowanie przez powoda, to jego współpracownicy. Jest oczywistym, że było to grono osób najlepiej zorientowanych w zakresie projektu, sposobie jego realizacji i warunkach, w jakich przyszło go wykonywać. Nie można jednak, jak zarzuca apelacja, uznać, że „reprezentują de facto interesy (...) strony” i tylko z tego powodu, że potwierdzają stanowisko powoda, ich dyskredytować. Zresztą taką samą uwagę można odnieść do świadka J. W., która jest pracownikiem pozwanego. Zeznania świadków i wyjaśnienia powoda posłużyły też Sądowi jako materiał do ustalenia wpływu zmian w koncepcji projektowej (rezygnacja z łącznika) na zakres prac związanych z wprowadzeniem tej korekty do projektu i czasu na nie potrzebnego. Ustalenia te są prawidłowe, trafnie uznał bowiem Sąd pierwszej instancji, że zostały one przez powoda przedstawionym materiałem dowodowym należycie wykazane. W żadnym razie nie doszło przy tym do zarzucanego naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Wbrew zarzutom apelacji w sprawie nie było tego typu okoliczności, do ustalenia których konieczna byłaby tylko opinia biegłego. Zeznania świadków i powoda w sposób dostateczny wyjaśniły zakres dodatkowych prac, jakie musiały zostać wykonane na skutek rezygnacji z łącznika i czas, jakie powód i jego zespół musiał poświęcić na ich wprowadzenie do projektu. Opinia biegłego była w tej sytuacji całkowicie zbędna. I tak musiałaby się odnieść w znacznej części do danych wynikających z zeznań świadków i uwzględnić warunki i możliwości zespołu powoda. Przede wszystkim jednak, nie były to tego rodzaju wiadomości, które wymagały wiedzy specjalnej, skoro wynikały wprost z innego, zgromadzonego materiału, a jego ocenie nie można zarzucić naruszenia granic nakreślonych art. 233 k.p.c. Dowód z opinii sprowadzałaby się w istocie do weryfikacji zeznań, a ich ocena należy do Sądu. Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 234 k.p.c.

zgodnie z którym domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd dopóki nie zostaną obalone. I choć art. 471 k.c. rzeczywiście wprowadza domniemanie winy dłużnika, to właśnie skuteczne wykazanie przez powoda, że do nienależytego wykonania zobowiązania (z przekroczeniem terminu) doszło z przyczyn przez niego niezawinionych – z powodu zmiany koncepcji przez zamawiającego – stanowi obalenie tego domniemania.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 6 k.c. podnoszony w apelacji w różnych konfiguracjach. Raz jeszcze podkreślić trzeba, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazywania okoliczności uwalniających go od odpowiedzialności. Innymi słowy powód powinien udowodnić, że do niedochowania terminu wykonania umowy doszło z przyczyn przez niego niezawinionych. Tylko te okoliczności były dla powoda istotne a ich wykazanie wystarczyło do osiągnięcia celu procesu. Jak już kilkakrotnie wskazano, taki dowód został przez powoda skutecznie przeprowadzony a ustalenia oparte na zaoferowanych i przeprowadzonych dowodach zasługują na pełną akceptację. Wszelkie dalsze uwagi o konieczności większej aktywności dowodowej pozwanej są już w istocie bez znaczenia, skoro materiał dowodowy został oceniony a ustalenia poczynione prawidłowo.

W świetle powyższego za bezprzedmiotowe uznać trzeba zarzuty związane z dowodzeniem wysokości szkody pozwanej, jej uprawnieniach do decydowanie o kształcie dokumentacji, jak i dotyczące przepisów ustawy prawo zamówień publicznych i prawa budowlanego. Zauważyć tylko trzeba, że Sąd Okręgowy nie wspomina o zmianie terminu umownego, zresztą ustawa o zamówieniach publicznych nie miała w sprawie zastosowania, a wspomnienie o schodolazie dla niepełnosprawnych nie miało jakiegokolwiek przełożenia na istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia i wnioski.

Z tych wszystkich względów na mocy art. 385 i 98 k.p.c. orzeczona jak w sentencji.

bp